

Rozważanie na poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego: Matka Boska Matką Kościoła

Rozważania na poniedziałek po
Zesłaniu Ducha Świętego.

Proponowane tematy to:

Matczyna obecność Matki Bożej
w Kościele; Matka na Kalwarii;
Kościół, tak, jak Maryja,
prowadzi wszystkich do
Chrystusa.

- Matczyna obecność Matki Bożej
w Kościele;

- Matka na Kalwarii;
 - Kościół, tak, jak Maryja,
prowadzi wszystkich do
Chrystusa.
-

PO Wniebowstąpieniu Jezusa, Dzieje Apostolskie pokazują apostołów zgromadzonych w Wieczerniku. „Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa” (Dz 1,14). Tradycja widziała w tej scenie macierzyństwo, które Matka Boża sprawuje nad całym Kościołem. Jest Ona osobą, która łączy dwa kluczowe momenty w historii zbawienia: wcielenie Słowa i narodziny Kościoła. „Ta, która jest obecna w tajemnicy Chrystusa jako Matka, staje się (...) obecna w tajemnicy Kościoła. Jest to nadal obecność macierzyńska”^[1].
—.

Matka jest oddana swojemu dziecku już od poczęcia. Jej obowiązkiem jest pielęgnowanie tego daru, który dał jej Bóg. Po narodzinach jest oczywiste, że dziecko nadal potrzebuje jej opieki, a gdy dorasta, pomaga mu rozwijać się w życiu. Ewangelia pokazuje nam niektóre aspekty opieki Matki Bożej nad Jezusem. W Dziejach Apostolskich widzimy tę samą postawę wobec rodzącego się Kościoła, gdy Matka Boska troszczy się o apostołów i pierwszych chrześcijan. Był to czas rozwoju i przygotowania do wyjścia z ukrycia, pełen prześladowań i trudności, kiedy szczególnie potrzebowali Jej pomocy. Ona jest „najważniejszą postacią — prostą i dyskretną — rodzącej się wspólnoty chrześcijańskiej. Maryja jest jej duchowym sercem, ponieważ sama Jej obecność pośród uczniów jest żywym wspomnieniem Pana Jezusa i zadatkami daru Jego Ducha”^[2].

Również dzisiaj Matka Boska nadal troszczy się o każde ze swoich dzieci, które tworzą Kościół. Poczucie, że jesteśmy częścią wspólnoty, która ma tę samą Matkę, pomoże nam zjednoczyć się z każdym z wiernych tworzących Kościół, tak jak czynili to pierwsi chrześcijanie. „Proś Boga, aby w Kościele świętym, naszej Matce, serca wszystkich, jak u początków chrześcijaństwa, były jednym sercem, by do końca wieków naprawdę spełniały się słowa Pisma Świętego: *multitudinis autem credentium erat cor unum et anima una* — jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli”^[3].

KIEDY Pan zwrócił się do Jana z krzyża, podarował mu coś, bez czego nie chciał się obejść aż do ostatniej chwili: miłość swojej matki. Jezus nie

chciał rezygnować z jej pomocy w najtrudniejszych chwilach swojego życia. Był Bogiem, ale potrzebował jej wsparcia i bliskości, aby nas zbawić. A gdy wszystko się dokonało, dał nam jedyną rzecz, jaka Mu pozostała, mówiąc: „Niewiasto, oto syn Twój (...) Oto Matka twoja” (J 19, 26-27).

Matka Boża pomaga nam wytrwać, gdy droga staje się bardziej wymagająca. Światłocień wiary nie został oszczędzony naszej Matce. Nikt tak jak Ona nie może towarzyszyć nam w tych trudnych chwilach, tak aby był to czas wzrostu i dojrzałości. „Możemy zadać sobie pytanie: czy pozwalamy oświecić się wiarą Maryi, naszej Matki? Czy też sądzimy, że jest Ona daleko, zbyt od nas różna? W chwilach trudności, próby, ciemności, czy patrzymy na Nią jako na wzór zaufania Bogu, która pragnie zawsze i jedynie naszego dobra?”^[4].

Tymi słowami Jezus zaprasza wszystkich chrześcijan, aby przyjęli Maryję do swojego życia. Chce, abyśmy podchodzili do Niej z ufnością. „Swoją mocą u Boga uzyska dla nas to, o co Ją poprosimy. Jako Matka chce nam to wyjednać. I jako Matka zna również i rozumie nasze słabości, zachęca nas do dobrego, usprawiedliwia, ułatwia drogę, ma zawsze gotowe lekarstwo, nawet wtedy, kiedy wydaje się, że nie ma już ratunku”^[5].

GDY TYLKO Maryja dowiedziała się, że jej kuzynka jest w ciąży, „wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę” (Łk 1,39). Oprócz pomocy materialnej, jaką mogła jej udzielić w tamtych dniach, przyniosła jej przede wszystkim

Jezusa, a wraz z Nim prawdziwą radość. Zarówno Elżbieta, jak i Zachariasz byli już szczęśliwi z powodu ciąży, która wydawała się niemożliwa. Ale to Maryja uobecnia im pełną radość, która rodzi się ze spotkania z Jezusem i Duchem Świętym.

„Matka Boża pragnie przynieść także nam wszystkim wielki dar, jakim jest Jezus. Kościół jest jak Maryja (...) jest posłany, aby wszystkim nieść Chrystusa i Jego Ewangelię”^[6]. To jest sedno życia Kościoła i każdego chrześcijanina: nieść miłość Jezusa wszystkim ludziom, tak jak Matka Boża uczyniła to z Elżbietą. Kościół przypomina nam, że prawdziwe szczęście nie zależy od sukcesu, bogactwa czy przyjemności, ale od przyjęcia Chrystusa: tylko On może zapewnić najgłębszą radość.

Poprzez starania, aby utożsamić się z Matką Bożą, Jezus może narodzić się

dzięki łasce w duszach ludzi wokół nas. „Jeśli naśladujemy Maryję - mówił założyciel Opus Dei - w jakiś sposób uczestniczymy w Jej duchowym macierzyństwie. A wszystko to w milczeniu, jak w życiu Naszej Pani; niezauważalnie, prawie bez słów, przez dawanie pełnego i spójnego świadectwa, przez nasze postępowanie chrześcijańskie oraz przez hojne i nieustanne powtarzanie fiat, które podtrzymuje naszą wewnętrzną więź z Bogiem”^[7].

^[1] Św. Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, 24.

^[2] Benedykt XVI, *Regina Coeli*, 9-V-2010.

^[3] Św. Josemaría, *Kuźnia*, punkt 632.

^[4] Franciszek, *Audiencja*, 23-X-2013.

[5] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*,
punt 292.

[6] Franciszek, Audiencja, 23-X-2013.

[7] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*,
punkt 281.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazanie-na-
poniedzialek-po-zeslaniu-ducha-
swietego-matka-boska-matka-kosciola/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazanie-na-poniedzialek-po-zeslaniu-ducha-swietego-matka-boska-matka-kosciola/)
(18-03-2026)